

Ałarmujące doniesienia z regencji Paniai w Papui Zachodniej

17 grudnia 2011

Od 1 grudnia 2011 roku, 50. rocznicy pierwszego ogłoszenia niepodległości Papui Zachodniej napływają niepokojące informacje z odległych regionów zachodniej części Nowej Gwinei. Najbardziej krytycznie wygląda obecnie sytuacja w regencji Paniai gdzie od kilku dni połączone siły indonezyjskiej policji, wojska i służb specjalnych prowadzą ofensywę przeciwko partyzantom z miejscowych oddziałów Armii Wyzwolenia Narodowego pod dowództwem generała Jhona Yogi. Do uchodźstwa zostało zmuszonych prawdopodobnie nawet do 10,8 tysiąca ludzi. Dostęp do regionu oraz obieg informacji jest utrudniony: od lat zamykanie obszarów dla zagranicznych dziennikarzy i międzynarodowych organizacji humanitarnych stanowi element prewencyjnej cenzury stosowanej przez indonezyjską administrację i wojska.

1 grudnia 2011 roku specjalne antyterrorystyczne jednostki Brimob Gegana zaatakowały grupę osób we wsi Taoku we wschodnim Paniai, po tym gdy ci dokonali publicznej ekspozycji flag niepodległościowych Papui Zachodniej. Dwa dni później ta sama indonezyjska formacja zbrojna spaliła kościół i szkołę w Wandenggobak, w górskiej regencji Puncak Jaya. 7 grudnia źródła kościelne i lokalni działacze poinformowali, że funkcjonariusze Gegana dokonali przymusowej ewakuacji 542 osób. Mieszkańcy wsi Dagouto, Kopabatu i okolicznych wiosek w Paniai wysiedlono, jak się okazało, w ramach przygotowań pod ofensywę przeciwko partyzantom pod dowództwem Jhona Yogiego (TPN-OPM).

Zmasowany atak rozpoczął się 13 grudnia. Tysiące lokalnych mieszkańców zostało zmuszonych do ucieczki gdy indonezyjskie

siły zbrojne uderzyły na siedzibę papuaskich partyzantów w Markas Eduda. Brutalna operacja objęła swoim zasięgiem wiele budynków i obiektów cywilnych: 26 wiosek zostało zaatakowanych bądź spalonych, 130 kolejnych osad zamieszkanymi średnio przez 40-80 osób każda, opustoszało, ich mieszkańcy zaczęli uciekać w kierunku względnie bezpiecznej Enaratoli. W ataku biorą udział cztery pełne bataliony indonezyjskiej armii (TNI), komandosi Kostrad z batalionu 753, mobilne brygady policji Brimob oraz elitarne oddziały antyterrorystyczne 88, które wspólnie utworzyły zwarty militarny kordon wokół regionu

Według lokalnych źródeł akcja rozpoczęła się we wczesnych godzinach porannych, czasu lokalnego. Oddziały lądowe były wspierane przez helikoptery. Żołnierze ostrzelali wsie ze śmigłowców i zrzucali granaty i gaz łzawiący. Niepotwierdzone raporty mówią także o spuszczeniu paliwa na tradycyjne chaty, które były następnie podpalane. Świadkowie przesłuchani przez lokalnych działaczy na rzecz praw człowieka twierdzą, że o godzinie 8:00 śmigłowce zrzuciły salwy gazu łzawiącego na Markas Eduda aby wybawić mieszkańców i partyzantów. Następnie siedem wojskowych helikopterów wylądowało w Eduda. Przez resztę dnia trwały nieregularne starcia między indonezyjskimi wojskami i zbiegającymi do lasu papuaskimi partyzantami. Wiele prywatnych domów i szkół w okolicy uległo doszczętnemu zniszczeniu. Do 15 grudnia zarejestrowano spalenie ponad stu budynków: 75 domów, 25 szkół i około 25 innych obiektów użyteczności publicznej. Łącznie 27 wsi zostało zrównanych z ziemią.

Nie sposób na dziś podsumować liczby ofiar dotychczasowych wydarzeń, zarówno po stronie rdzennych mieszkańców jak i żołnierzy. Źródła kościelne oraz lokalni działacze na rzecz praw człowieka ostrzegają, że od początku akcji podstawowe prawa ludności cywilnej są łamane: rejestrowane są przypadki aresztowań, pobić i zastraszania. Snajperzy strzelają do Papuasów nawet gdy ci udają się w nocy po jedzenie, wodę lub aby zabezpieczyć obejście. Komitet Narodowy Papui Zachodniej

(KNPB) ogłosił 15 grudnia, że po wkroczeniu indonezyjskiego wojska do wsi Toko, Kopabaida i Uwamani dziesiątki dzieci i dorosłych zostało poddanych „brutalnemu i fizycznemu” przesłuchaniu.

Do tej pory potwierdzono śmierć 18 osób. 15-piętnastu spośród nich zginęło bezpośrednio w rezultacie ingerencji indonezyjskich żołnierzy. Są to min. :

1. Tapupai Gobay (30 l.) – postrzelony w klatkę piersiową,
2. Tawe Buhai Awe (30 l.) – zmiażdżona głowa,
3. Uwi Gobay (35 l.) – postrzelony w brzuch,
4. Wate Nawipa (25 l.) – postrzelony w plecy,
5. Martinus Gobay (29 l.) – zmiażdżona głowa,
6. Owdei Yeimo (35 l.) – postrzelony w plecy,
7. Ruben Gobay (25 l.) – postrzelony w brzuch,
8. Paul Gobay (42 l.) – postrzelony w brzuch,
9. Bernadus Yogi (23 l.) – postrzelony w klatkę piersiową,
10. Demianus Yogi (15 l.) – postrzelony w plecy,
11. Simon Kogoya (40 l.) – postrzelony w brzuch,
12. Simon Yogi (30 l.) – postrzelony w głowę,
13. Luke Kudiai (25 l.) – postrzelony w klatkę piersiową,
14. Alfius Magai (20 l.) – zgnieciona głowa.

Zebrane informacje mówią także o 6-sześciu rannych:

1. Paschal Kudiai (15 l.) trafiony kulą w głowę,
2. Martinus Kudiai (30 l.) – postrzelony w rękę,
3. David Mote (40 l.) – postrzelony w udo,
4. Amandus Kudiai (43 l.) – postrzelony w ramię,
5. Yohan Yogi (21 l.) – postrzelony w nogę,
6. Mon Yogi (20 l.) – postrzelony w plecy.

Źródła kościelne informują, że uchodźcy szukający schronienia w obszarze Enaratoli są narażeni na ciągle pogarszające się warunki sanitarne i humanitarne. Uzbrojone indonezyjskie siły bezpieczeństwa utworzyły tu dla nich centrum obsługi, ale nie zapewniły odpowiednich środków medycznych i żywnościowych.

Stłoczono w tym miejscu 1715 osób, które w wysokim stopniu pozostają narażone na aresztowania lub pobicia. Od 9 grudnia w takim oto centrum opieki z powodu biegunki zmarły już 3 osoby, w tym dwójka dzieci:

1. Otolincea Degei (2 lata), zmarła o 20:20, 09.12.11,
2. Yulimina Gobai (4 lata), zmarła o 15:00, 14.12.2011,
3. Anna Degei (47 lat), zmarła o 22:30, 14.12.2011.

Ponad 9000 uchodźców albo ukrywa się w lesie lub szuka schronienia u swoich rodzin. Ich sytuacja humanitarna i zdrowotna są obecnie trudne do określenia. 15 grudnia indonezyjskie siły bezpieczeństwa ostrzelały dom w miejscowości Gekoo, gdzie zebrali się żałobnicy przygotowujący się do pochowania bliskiego. Obecnie oddziały policyjno-wojskowe wycofały się do wsi Uwamani, Dei i Obaipugaida, prawdopodobnie przegrupowują się przed kolejnym etapem kampanii militarnej.

Jak zaznaczył niezależny dziennikarz papuaski, Oktavianus Pogau, trudno oszacować jak długo jeszcze potrwać walki między indonezyjską armią i policją a partyzantami. Jeden z mieszkańców zaatakowanego regionu, Yustinus Gobay, powiedział mu, że ludzie uciekli ze swoich domów z powodu strachu i obaw przed samosądami. Gobay dodał także, że nie wiadomo ilu zginęło samych partyzantów, ale według niego liczba ofiar będzie duża, gdyż „zostali zaatakowani z powietrza przez śmigłowiec”. W regionie od wielu dni nie działają szkoły. Placówki edukacyjne zostały zamknięte ponieważ po fali represji występujących na wsi uczniowie są przerażeni i uciekli z rodzicami. Jak zadeklarował jeden z nauczycieli gimnazjum: „My jako nauczyciele również nie czujemy się bezpieczni. Wszyscy nauczyciele uciekli z regionu Paniai”.

Przewodniczący kościoła baptystów w Jayapura, Socratez Sofyan Yoman zaapelował do policji i członków indonezyjskich sił zbrojnych o natychmiastowe wycofanie się z Paniai. Według niego „nie ma powodu aby wojsko przebywało w Paniai w tak dużych ilościach. Nie ma takiej innej spokojnej i bezpiecznej

okolicy jak Paniai. Gdy nie ma tam sił bezpieczeństwa to nie ma i konfliktu". Duchowny wyraził sprzeciw wobec ostatnich wydarzeń. Odnosząc się do akcji militarnej wojsk indonezyjskich nazwał ją „barbarzyńskim aktem łamania praw człowieka. OPM (Ruch Wolnej Papui) też są ludem bożym”.

Przebywający od dwóch miesięcy w areszcie pod zarzutem zdrady, Forkorus Yoboisembut, zaapelował do Stanów Zjednoczonych i społeczności międzynarodowej, aby te skłoniły indonezyjski rząd do szanowania praw człowieka i demokracji w Papui Zachodniej. Ostatnie wydarzenia w Papui potępił także australijski senator i rzecznik partii Zielonych, Richard Di Natale: „To bardzo niepokojące, słyszymy o dziesiątkach spalonych wsi i wielu indonezyjskich śmigłowcach lądujących w Paniai. Australia i reszta świata przygląda się teraz Papui Zachodniej po stłumieniu Ludowego Kongresu Papui Zachodniej”. Rząd australijski jest jednym z najbliższych współpracowników Indonezji na polu wojskowym. Armie obu krajów prowadzą wspólne szkolenia wojskowe, strona australijska dostarcza także indonezyjskiemu wojsku sprzęt militarny. W lipcu 2011 roku po blisko 12 latach, współpracę wojskową z rządem w Dżakarcie wznowiła także administracja USA, tłumacząc tą nagłą reminiscencje poprawą od czasu wydarzeń w Timorze Wschodnim. W 2006 roku do Dżakarty przybyła również delegacja polskich firm zbrojeniowych, w tym Bumar, na czele której stanął ówczesny minister obrony narodowej, a dziś ministra spraw zagranicznych Polski, Radosław Sikorski. Rezultatem tej podróży było podpisanie kontraktu na sumę 100 milionów dolarów, w ramach, którego strona polska zobowiązała się na dostarczenie zaawansowanego technicznie sprzętu militarnego.

Od czasu gdy w 1962 roku indonezyjskie wojsko wkroczyło do Papui Zachodniej i utwierdziło swoją obecność w 1969 roku po sfingowanym referendum, z rąk indonezyjskich sił bezpieczeństwa, wojska i policji, zginęło ponad 100 tysięcy rdzennych mieszkańców tych ziem.

Lista wsi zaatakowanych i spalonych przez indonezyjskie służby

bezpieczeństwa:

1. Muyadebe,
2. Kegomakida,
3. Bokowa,
4. Uwamani,
5. Kugitadi,
6. Badauwo,
7. Obaikebo,
8. Woubutu,
9. Yagiyo,
10. Gekoo,
11. Tokou,
12. Bibida,
13. Odiyai,
14. Papato,
15. Timida,
16. Kopo,
17. Uwibutu,
18. Madi,
19. Ipakiye,
20. Nunubado,
21. Awabutu,
22. Kogekotu,
23. Bobaigo,
24. Iyaitaka,
25. Toputo,
26. Aikai,
27. Puteyato.

Lista wsi zmuszonych do ewakuacji, lub wysiedlonych w toku działań indonezyjskich służb bezpieczeństwa:

1. Dagouto,
2. Kopabutu,
3. Obaiyoweta,
4. Odimaa,
5. Touwomuti,

6. Kubiyai,
7. Jikawapa,
8. Bubugiwo,
9. Dei,
10. Dukubutu,
11. Tamugauwo,
12. Deba,
13. Kaidoutadi,
14. Obaipugaida,
15. Ekauiya,
16. Kagama,
17. Waigei,
18. Dokukiyaida,
19. Eyagitaida,
20. Okonobaida,
21. Tegiye,
22. Baguwo,
23. Geitapa,
24. Nakuwago,
25. Pogeidimi,
26. Iteuwo,
27. Kopabaida,
28. Kenepugi,
29. Kenegei,
30. Kagokadagi,
31. Debamomaida,
32. Tegougi,
33. Iyobado,
34. Muyabado,
35. Wegou,
36. Dinubut,
37. Ayagogei,
38. Momabaida,
39. Waimaida,
40. Pugaitapuda,
41. Wopakagouto,
42. Duwadide,

43. Watimato,
44. Kugaimapa,
45. Etogei,
46. Diyagepugi,
47. Wauka,
48. Wagibutu,
49. Utoupagouda,
50. Bamaida,
51. Togogei,
52. Ganiyakato,
53. Kegowauto,
54. Kotemomo,
55. Dauwagu,
56. Putapugi,
57. Onagekaa,
58. Ibouwagu,
59. Epogoumuti,
60. Katuwobaida,
61. Akoubaida,
62. Danetakaida,
63. Detai,
64. Yumauwo,
65. Uwagi,
66. Tagipige,
67. Makadimi,
68. Bogobaida,
69. Namutadi,
70. Nawipauwo,
71. Bebiyagi,
72. Tuka,
73. Ipouwo,
74. Abatadi,
75. Kobebaida,
76. Kobetakaida,
77. Yagapa,
78. Wetamuti,
79. Kogada,

80. Emaidimida,
81. Emai,
82. Tagiya,
83. Debaiye,
84. Tuguwai,
85. Kagokotu,
86. Widimeida,
87. Bumabado,
88. Ogeida,
89. Bumaida,
90. Pagimoutadi,
91. Deta,
92. Yonaibutu,
93. Biyamoma,
94. Komoubutu,
95. Dogiyo,
96. Pagimomakida,
97. Ayaigo,
98. Duwagikotu,
99. Kagupagu,
100. Togowa,
101. Wodebapugi,
102. Kebo,
103. Manataidagi,
104. Kobeyuwonotaida,
105. Ukadeya,
106. Giyaimani,
107. Iyeimoma,
108. Pougo,
109. Paiyogei,
110. Kedege,
111. Yagai,
112. Detauwo,
113. Deyatei,
114. Kotopo-Oban
115. Muye,
116. Mogoya,

- 117. Dimiya,
- 118. Epouto,
- 119. Podida,
- 120. Watai,
- 121. Yawei,
- 122. Keniyapa,
- 123. Pugobado,
- 124. Kagamade,
- 125. Touyetadi,
- 126. Waidide,
- 127. Pagubutu,
- 128. Kopai,
- 129. Wooge,
- 130. Duma
- 131. i inne

Opracowanie: Damian Żuchowski

Na podstawie: westpapuamedia.info, thepapuan.blogspot.com,
richard-di-natale.greensmps.org.au, suarabaptis.blogspot.com,
www.freewestpapua.org

Dla „Wolnych Mediów”